

J. KOWALSKA

Zostałam aresztowana [nieczytelne] 1940 r. w Pińsku za związki, do których w Polsce należałam, i organizacje w czasie okupacji.

[Przebywałam w] następujących więzieniach: Pińsk, Brześć nad Bugiem, Baranowicze, gdzie stosowali kary karceru i w czasie śledztwa bardzo ostro postępowali, nawet bili, ubliżali [?], następnie Orsza, Starobielsk, Charków, Smoleńsk, Moskwa [Butyrki], gdzie prowadzono śledztwo bez przerwy [przez] osiem miesięcy. Siedziałam w pojedynce, bardzo mordowali, bo ja się nie przyznawałam. Dali mi jakąś koleżankę, która była też aresztowana. Okazało się później, że to była wywiadowczyni z Moskwy. Wozili mnie do Kosowa Poleskiego, tam gdzie była zakopana nasza broń, przyprowadzili do Mereczowszczyzny. Kilkakrotnie nad moją głową strzelali, a potem zdenerwował się sędzia śledczy, że się nie przyznawałam, uderzył mnie w twarz, wybił mi zęba. A więc [przyprowadzili] moich kolegów, którzy razem [ze mną] pracowali w organizacji, na „oczną stawkę”, których wymieniam: Maria Czarnocka [?], Mieczysław Sewruk, Jan Krysman, Halina Wdowińska [?], Genowefa Krysmanówna – oni również byli posiniaczeni.

Cały czas siedziałam w karcerze, gdzie ciężko zachorowałam na płuca. Odwieźli mnie do szpitala im. Krupskiej, leżałam [tam] miesiąc. Po powrocie ze szpitala zabrali [mnie] na śledztwo na Łubiankę i po powrocie z Łubianki na Butyrki – bardzo bili, dostałam krwotoku płucnego, z powrotem [zawieźli mnie] do szpitala. Po powrocie ze szpitala odczytali wyrok: osiem lat. Dali mnie do ogólnej celi, gdzie czułam się bardzo szczęśliwa, bo spotkałam Polki.

Dalsze więzienia: Syzrań, Kujbyszew, Pietropawłowski, Omsk, Nowosybirsk, Chanty-Mansyjsk, Półwysep Kolski, gdzie kopaliśmy rowy nad rzeką Ponoj. Tam się kłóciłam z dozorcą, nie miałam siły pracować, bo miałam straszną awitaminozę, więc on mi powiedział, że jestem *buntowszczica*, zameldował naczelnikowi i pewnej nocy wywieźli [mnie] na [nieczytelne] południe, gdzie miało jeszcze raz być śledztwo. Na szczęście zostałam zwolniona przez amnestię 2 września 1941 r. Byłam cała w ranach, nie spałam ubrana, bo się wszystko kleiło. 18 października 1941 r. zostałam przyjęta do Pomocniczej Służby Kobiet w Buzułuku.

17 listopada 1941 r. dostałam przydział do Kołtubanki jako siostra pielęgniarka. 11 lutego 1942 r. zostałam przewieziona do 8 Dywizji Piechoty w Czokpaku, 20 kwietnia, po likwidacji

8 Dywizji Piechoty, do Centrum Wyszkozenia Armii we Wrewojskoje [Wrewskij?], 20 sierpnia przybyłam do Pahlevi [Bandar-e Pahlavi], 26 sierpnia dostałam przydział do Teheranu, [do] głównego cywilnego szpitala. Z Teheranu przeniesiona [zostałam] do Kiził-Rabat [Quizil Ribat] 7 listopada, [do] Szpitala Wojennego nr 3.

Miejsce postoju, 9 marca 1943 r.